



MAGDALENA KOZIEL

redaktor wydania

Kilku młodym z Zielonej Góry chciało się zrobić coś dla innych. Diecezjalny Portal Młodych, którego są twórcami, działa dopiero od roku, a jest już najbardziej znanym i lubianym źródłem informacji dla młodzieży z naszej diecezji. W tym numerze przeczytać można także o innych młodzieżowych inicjatywach. Młodzi pracują w gorzowskich świetlicach (str. III), „podbijają” zielonogórską scenę teatralną (str. VI) i podejmują konkursowe wyzwania (str. VI). W tym wydaniu króluje młodzież!

ZA TYDZIEŃ

- Z KS. RAFAŁEM NA PARALOTNI
- Z RODZINAMI W ROKITNIE
- Z PRYJACIÓŁMI W PARADYZU

Konwent Wielkanocny proboszczów

O Caritas, zabytkach i „Gościu”

Ponad 130 proboszczów spotkało się w Paradyżu. Konwentowi przewodniczył bp Adam Dyczkowski.

Dyskutowano głównie o Caritas w parafii. – Proboszcz jest odpowiedzialny za dzieła charytatywne – mówił w swym wykładzie ks. dr Piotr Steczkowski. – Kościół, który nie głosi słowa Bożego, nie sprawuje sakramentów i nie pełni miłosierdzia, jest niepotrzebny. Proboszcz powinien tu współpracować ze świeckimi.

W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej na przeszło 250 parafii istnieje już, oprócz innych inicjatyw, ponad 190 Parafialnych Zespołów Caritas (PZC). To jednak ciągle mało. Ks. Andrzej Szkwarek, proboszcz parafii w Strzegomiu: – Łatwiej zachęcić ludzi do pojedynczych akcji, trudniej do stałej pracy i formacji.

PZC przekazują dary i pozyskują pieniądze na coraz bardziej wszechstronną działalność. – Niepokojące może być to, że rosną dotacje, a maleje indywidual-



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

na ofiarności wiernych – mówi ks. Marek Kidoń, dyrektor Caritas diecezjalnej.

Proboszczowie rozmawiali też o ochronie zabytków. – Przed ogniem i złodziejem sacrum samo się nie ochroni – przekonywał Piotr Ogrodzki, dyrektor Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie. – Wzrasta u księży świadomość potrzeby zabezpieczeń – mówi ks. Andrzej Ignatowicz, przewodniczący diece-

Ks. Marek Kidoń przedstawia raport o diecezjalnej Caritas w 2005 r.

zjalnej Komisji Sztuki i Architektury. Do właściwej pielęgnacji świątyń zachęcała też prof. Bogumiła Rouba z Uniwersytetu Toruńskiego: – Eucharystia jest Pamiątką Pana, świątynia

– pamiątką wiary ojców. Trzeba dbać o jedno i drugie.

Na spotkaniu ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego”, przedstawił także edycję diecezjalną pisma.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

SZUKAŁEM WAS...



Co dwa tygodnie w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Zielonej Górze młodzi z miasta i okolic gromadzą się na modlitwie. Inspiracją są ostatnie słowa Jana Pawła II do młodzieży: „Szukałem Was, a Wy teraz do mnie przychodźcie”. Także godzina zakończenia czuwania jest symboliczna – 21.37. „Szukałem Was...” to modlitwa, katecheza, muzyka i teatr. – Szukanie drogi do szczęścia, wolności i prawdy – mówi młodym ks. Marcin Kuperski, inicjator i gospodarz cyklu. – Chcemy przybliżyć nauczanie Jana Pawła II – tłumaczy siedemnastoletnia Paulina Sinicka. – No i pokazać, że Kościół nie jest nudny. Podobne spotkania odbywają się w kościele pw. Michała Archanioła w Nowej Soli. **MK**

Jesteśmy wiosną Kościoła. Nasz taniec wyraża radość Zmartwychwstania – mówi ks. Adam Żygadło

Ekspresem do Polski



Niemieccy uczestnicy warsztatów przygotowywali polskie potrawy, m.in. ogórki kiszone

SAKSONIA. Od 19 do 24 kwietnia 15 osób z Polski i Niemiec wzięło udział w warsztatach edukacyjnych na temat Polski i Polaków „Ekspresem do Polski”. Projekt realizuje diecezjalna Caritas wraz z niemieckimi partnerami: Aktion Umwelt für Kinder (Cottbus) i Gesellschaft zur Förderung der Erlebnispädagogik (Lüneburg). – Chcemy zwrócić uwagę na problemy we współpracy polsko-niemieckiej wynikające z braku wiedzy na temat społeczeństwa polskiego i promocję Polski – mówi Grzegorz Idziak, wicedyrektor diecezjalnej Caritas. Imprezę realizowano w ramach obchodów Roku Polsko-Niemieckiego 2005/2006 dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski.

Spotkania folklorystyczne

BABIMOST. W Centrum Kulturalno-Edukacyjnym w Babimoście od 20 do 23 kwietnia odbyły się Babimojskie Spotkania Folklorystyczne. Wystąpiły m.in. dziecięce zespoły z niemieckiego Lubbenau (na zdjęciu) i „Wiolinki” z Nowego Kramaska. Zaprezentował się również: Zespół Pieśni i Tańca „Kłębowo”, „Alte Liege” z Cottbusi „Wesele Przyprostyńskie”. Występom towarzyszyły wykłady, warsztaty muzyczne dla dzieci z Polski i Niemiec oraz otwarcie ścieżki dydaktyczno-historycznej Gminy Babimost. Imprezę uświet-

35 lat AWF

GORZÓW WLKP. Bp Adam Dyczkowski 22 kwietnia przewodniczył Mszy św. w intencji naukowców i studentów gorzowskiego wydziału AWF z okazji jego 35-lecia. W uroczystości udział wzięli m.in: rektor poznańskiej AWF prof. Tadeusz Rychlewski i wicewojewoda lubuski Ireneusz Madej. – Każda kultura sięga do religii i czerpie wartości z wiary. Kultura fizyczna także. Prawda i wiedza to cenny wkład waszego dorobku naukowego. Wasza praca upiększa i ubogaca dobro naszej kultury – mówi duszpasterz do naukowców gorzowskiej uczelni.

Odrzutka dla katechetów

GŁOGÓW. Ponad siedemdziesięciu katechetów z okolic Zielonej Góry, Głogowa i Wschowy wzięło udział w rekolekcjach, które prowadziła, pochodząca z Czerwieńska k. Zielonej Góry, s. Alicja Rutkowska, mistrzyni nowicjatu sióstr jawiżanek w Zawichoście. Rekolekcje odbyły się w głogowskim Domu „Uzdrowienie Chorych”. – Jesteśmy przyjaciółmi Jezusa, to główna myśl rekolekcji – mówi Alicja Czarnecka, katecheta w SP nr 5 z Nowej Soli. – Najpierw trzeba ucieszyć się z chrztu i z tego, że jesteśmy wybrani – mówi s. Alicja. – To

Jan Paweł II w głogowskim ekonomiku

GŁOGÓW. Zespół Szkół Ekonomicznych w Głogowie od 26 kwietnia nosi imię Jana Pawła II. Poświęcenia sztandaru i pamiątkowej tablicy dokonał bp Adam Dyczkowski (na zdjęciu). Do tej pory tylko Technikum Ekonomiczne nosiło imię Władysława Broniewskiego. Po zmianach strukturalnych nowy patron objął opiekę nad całością szkoły. Alicja Szpunar, wicedyrektor ds. wychowawczych, nauczycielka historii: – Przyjęłam na siebie organizację tej uroczystości z wielką ochotą. Papież jest mi bardzo bliski. – To wielkie szczęście



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

mieć takiego patrona – mówi Agnieszka Łyżwa z Liceum Ekonomicznego. Głogowski ekonomik to ok. 1000 uczniów i ponad 60 nauczycieli. Istnieje od 1946 r.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

jest odrzutka także na katechetyczną frustrację. Katecheci mieli okazję porozmawiać o najbardziej palących problemach katechezy w szkole, jakimi są m. in. ocenianie, matura z religii, dyscyplina na lekcji,

programy katechetyczne, relacje z uczniami, rodzicami, proboszczami i dyrekcją szkoły. Dyskusję prowadzili ks. dr Grzegorz Cyran, dyrektor wydziału nauki katolickiej, i s. Maria Piętał USJK (na zdjęciu, w środku – s. Alicja).

Salony z muzyką

WSCHOWA. W klasztorze Franciszkanów odbył się 26 kwietnia XI Koncert Kameralny w ramach Wschowskich Salonów Muzycznych. – Ideą władz miasta i moją jest prezentowanie podczas „Salonów” muzyki i poezji w zabytkach Wschowy – mówi grający na trąbce i rogu Mieczysław Leśniczak, kierownik artystyczny imprezy. W

ostatnim koncercie wystąpili (na zdjęciu): Magdalena Tunkiewicz – sopran, Barbara Mucha – klawesyn, Agnieszka Pawłowska – wiolonczela, M. Leśniczak – trąbka. Spotkanie artystów i melomanów prowadziła Jolanta Pawłowska. W repertuarze znalazły się muzyka renesansu, baroku i klasycyzmu. Kolejny koncert odbędzie się w czerwcu.



MAGDALENA KOZIEL

nił występ Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego, na który przyszło 300 osób. Projekt został dofinansowany przez Unię Europejską w ramach Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Świetlice środowiskowe

Opieka i wychowanie

Choć od czasu powstania pierwszej placówki minęło już piętnaście lat, zapał i chęci do pracy są wciąż wielkie.

Świetlice środowiskowe prowadzone przez Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna w Gorzowie Wlkp. są placówkami opiekuńczo-wychowawczymi. – Istniejemy dzięki pracy wolontariuszy kochających dzieci. Działamy dobroczynnie, opierając się na chrześcijańskich zasadach – mówi ks. Henryk Grządko, duszpasterz Stowarzyszenia.

Pierwsza świetlica powstała w 1990 roku przy ul. Obotryckiej i istnieje do dziś. – Inicjatorem i opiekunem świetlic od powstania do dziś jest ks. Henryk. W pierwszej pracowała Irena Falkowska, Stanisław Sobański, Iwona Michalska, Teresa Frączyk oraz grupa nauczycieli z Klubu Inteligencji Katolickiej – wyjaśnia Alicja Bielawska, kierownik zespołu świetlic.

Wkrótce powstawały kolejne placówki, jednak nie wszystkie przetrwały. Obecnie zarejestrowanych jest ich piętnaście, ale działa tylko trzynaście. – Świetlica dla dzieci romskich nie funkcjonuje z powodu braku pieniędzy. W drugim przypadku borykamy się z problemami lokalowymi – mówi A. Bielawska.

Wolontariusz zawsze potrzebny

Świetlice czynne są we wszystkie dni robocze roku szkolnego. Na ferie zimowe organizowane są półkolonie, a w wakacje obozy na Długim koło Gorzowa.

Ze świetlic korzysta średnio około trzystu dzieci. Opiekują się nimi kierownicy i wychowawcy z przygotowaniem pedagogicznym. Pracuje także 120 wolontariuszy. – To najczęściej studenci lub uczniowie – mówi A. Bielawska. – Jednak cały czas potrzebujemy nowych osób. W tej chwili przydałaby się pomoc

w świetlicy „Szczęśliwa dwunastka” przy ul. Grobla.

Zwykły dzień pracy

Dzieci mogą liczyć na wszechstronną i fachową pomoc. Schemat poszczególnych dni jest podobny. – Na początku odrabiają wspólnie z wolontariuszami lekcje. Potem mamy ciepły posiłek – mówi A. Bielawska.

Realizowane są także programy profilaktyczne. – W tym roku poruszamy temat przemocy i złego dotyku oraz przeciwdziałania alkoholizmowi i narkotykom. Wszystko oczywiście jest dostosowane do wieku dzieci – wyjaśnia Iwona Król, kierownik ds. tworzenia i zarządzania projektami.

Dzieci mogą rozwijać zainteresowania. Są propozycje muzyczne, taneczne, plastyczne, teatralne oraz sportowe. – Obecnie przygotowujemy się do Małych Form Teatralnych. Każda świetlica pracuje nad swoimi scenkami, które w tym roku poświęcone są tematyce zdrowia – mówi A. Bielawska. – Ponadto w ciągu roku organizujemy wiele imprez, m.in. festiwal piosenki, olimpiady sportowe i festyn letni dla dzieci z całego miasta.

Uśmiechnięte dzieci

Każda świetlica ma nieco odmienny program. Dzieci ze świetlicy „Kosałek Opalek” na ul. Chodkiewicza zorganizowały w Niedzielę Palmową kermasz ozdób wielkanocnych. – Nasi podopieczni własnoręcznie wykonali pisanki, wazony oraz inne świąteczne ozdoby. Zebraliśmy 240 zł, które

chcemy przeznaczyć na wycieczkę – wyjaśnia Izabela Kałka, kierownik świetlicy.

O tym, że te placówki są żywe i potrzebne, świadczą najbardziej wypowiedzi samych dzieci. – Tutaj jest czas na odrabianie lekcji – mówi Paulina. – I można pograć w piłkę nożną – dodaje Adrian.

KRZYSZTOF KRÓL

WSPÓŁPRACUJEMY I PROSIMY

Zadaniem świetlicy jest nie tylko opieka nad dzieckiem, ale i pomoc w jego rozwoju.



Współpracujemy z rodzicami, szkołą, a także różnymi instytucjami pomagającymi w rozwiązywaniu problemów wychowawczych. Więcej informacji na temat świetlic można znaleźć na stronie internetowej: www.bratkrystyn.pl. W naszej pracy jest wiele problemów, jednym z nich są finanse. Nie mamy stałego budżetu i dlatego piszemy programy do różnych instytucji. Wspierają nas także firmy oraz indywidualni ofiarodawcy. Najczęściej brakuje pieniędzy na artykuły papiernicze. Przydałaby się też pomoc materialna dla wolontariuszy, np. w postaci stypendiów.

ALICJA BIELAWSKA
kierownik Zespołu Świetlic



KRZYSZTOF KRÓL

■ R E K L A M A ■

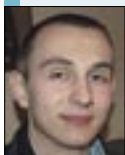
plus
radio
łagodne przeboje

Głogów 107,3 FM
Gorzów 100,7 FM
Zielona Góra 91,7 FM

Sonda

**PO CO KATOLIKOM
SIEĆ?**

ŁUKASZ JĘDRZEJOWSKI
z NOWEJ JABLONY,
STUDENT GERMANISTYKI



– Byłem na Światowych Dniach Młodzieży w Koloni i wkrótce potem stworzyłem własne forum internetowe poświęcone temu wydarzeniu: www.sdmforum.go.pl. Mam nadzieję, że w przyszłości będą się na nim wypowiadać ludzie z całej Europy, gdyż ma być tłumaczone na kilka języków. Dzięki wymianie informacji i poglądów może tworzyć się w Internecie wspólnota z ludźmi, a przez to chyba i z Bogiem.

JAKUB JÓZWIAK z KOZUCHOWA,
STUDENT POLITOLOGII



– Fora internetowe są najlepszą formą do rozmowy na temat religii i dzielenia się własnym doświadczeniem życia duchowego. Co prawda, jest to sposób bardzo anonimowy, ale zapewnia dzięki temu swobodę wypowiedzi. Ludzie wtedy bardziej się otwierają. Wydaje mi się, że to jest przyszłość ewangelizacji i dobrze, że w sieci jest miejsce dla Boga.

AGNIESZKA RYBACKA z KORYTOWA,
STUDENTKA POLONISTYKI



– Z Internetu ściągamy materiały związane z wiarą i życiem Kościoła. Teraz przygotowuję miniwykład dla naszego duszpasterstwa akademickiego. Będzie to podsumowanie tego, co przez rok pontyfikatu napisał i przekazał Benedykt XVI w encyklice, listach i homiliach. Internet jest nieocenionym źródłem takich informacji. Na szczęście rok to jeszcze nie tak dużo.

**Młodzi ludzie uważają
komputer niepodłączony
do Internetu
za prawie bezużyteczny.
Diecezjalny
portal młodych
chce przez Internet
podłączyć ich
do Kościoła.**

tekst
**KS. TOMASZ
GIERASIMCZYK**

Portal internetowy to inaczej serwis informacji z różnych dziedzin w postaci internetowej strony www. Można tu znaleźć najświeższe wiadomości, tzw. newsy, obejrzeć zdjęcia lub klipy wideo, porozmawiać z innymi użytkownikami za pomocą chata, albo wymienić się poglądami na internetowym forum. To oczywiście nie wszystko, co potrafią internetowe portale. Coraz więcej jest także katolickich. Mateusz, Opoka, Wiara, Katolik – to tylko te najbardziej znane.

Od roku Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży prowadzi własny portal pod internetowym adresem www.ddm.org.pl. – Pomysł zrodził się w wielu głowach – mówi ks. Robert Patro, diecezjalny duszpasterz młodzieży i koordynator serwisu – ale wykonawcą był „Bulion”.



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**„Bulion”
i spółka**

Bartłomiej Dobrzyński zwany Bulionem jest technicznym mózgiem, czyli – jak mówią fachowcy – administratorem serwisu. W tym roku zdać będzie maturę w zielonogórskim Zespole Szkół Elektronicznych. Portal tworzą także: redaktor naczelny Adam Wołyński, student politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, oraz Piotr Chmielewski, maturzysta w zielonogórskim Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Botanicznej. – Na początku miała to być tylko strona Diecezjalnych Dni Młodych. Ale z czasem chcieliśmy mieć coś więcej.

Oprócz nich zaangażowanych jest jeszcze jednaścica

Bartłomiej Dobrzyński „Bulion” (z lewej), Piotr Chmielewski i Adam Wołyński mimo braku pieniędzy chcą być coraz bardziej profesjonalni

osób, w tym trzech księży: Robert Patro, Adam Żygadło, Marcin Kuperski. – Większość naszych współpracowników to ludzie z oazy, grup Odnowy w Duchu Świętym czy Szkoły Nowej Ewangelizacji – mówi A. Wołyński.

Po co młodzieżowemu duszpasterstwu internetowe strony? – Celem portalu jest przede wszystkim informowanie o życiu i działalności młodych katolików w diecezji i poza nią – mówi „Bulion”. – Chodzi o to, żeby młodzież widziała, że w Kościele coś się dzieje.

I rzeczywiście to działa: – Znam kolegów, którzy z Kościołem nie mają wiele wspólnego, ale odwiedzają ten portal – mówi Natalia Piwoń, uczennica I klasy Technikum

pasterstwo młodzieży działa też w Internecie

a młodych



Hotelarskiego w Zielonej Górze.

Portal ddm to jednak nie tylko informacje. Strona próbuje integrować wiele diecezjalnych inicjatyw młodzieżowych np. zielonogórskie i nowosolskie spotkania z cyklu „Szukałem Was”, Eucharystyczny Ruch Młodych (ERM), KSM, Odnowę w Duchu Świętym, Ruch Światło-Życie, Przystanek Jezus czy właśnie Diecezjalne Dni Młodych.

– Chcieliśmy rozpocząć pozytywne ożywienie internetowe w naszej diecezji – tłumaczy „Bulion”. – Wypełniliśmy zauważalną lukę.

Dwanaście godzin on-line

Od początku istnienia stronie główną portalu odwiedziło blisko 40 tys. osób. Pytani o sukces redaktorzy odpowia-

dają zgodnie: To internetowa transmisja „na żywo” z ubiegłorocznych Diecezjalnych Dni Młodzieży w Gorzowie Wlkp. – Po tych dniach, gdy umieściliśmy materiały na serwerach, przeżyliśmy obłęd. Ludzie ściągnęli ponad 10 gigabajtów danych. Serwer zablokowany był przez dwa tygodnie – opowiada technicznym slangiem „Bulion”.

Portalowi reporterzy relacjonowali także spotkania w Łednicy, byli akredytowani na Światowych Dniach Młodzieży w Kolonii, obsługiwali rocznicę śmierci Papieża. – Przez trzy dni byliśmy tam, gdzie działało się coś związanego z obchodami. Przygotowaliśmy trzy obszerne galerie zdjęć i materiały audio.

Redakcja portalu objęła swym patronatem m.in. organizowany przez franciszkanów XIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki „Pokój i Dobro” w Zielonej Górze. Oczywiście nie zabrakło jej także na Przystanku Jezus, inicjatywie ewangelizacyjnej na Przystanku Woodstock w Kostrzynie. – To jest tydzień w stylu „do czwartej rano i od ósmej”. Po dwanaście godzin przed komputerem – wspomina rozmarzony „Bulion”.

No i mamy sukces

Portal ddm coraz częściej wychodzi także poza diecezję. Współpracuje z dużymi ogólnopolskimi inicjatywami takimi jak: Sieć Miłości, sieć M, wydawnictwo eSPe, Magazyn Muzyczny RUaH. Dziennikarze ddm nawiązują też kontakty z Opoką czy serwisem Konferencji Episkopatu Polski.

Wielkim osiągnięciem było niedawne drugie miejsce w konkursie JuniorInternet w ka-

tegorii JuniorWeb. Konkurs organizuje Fundacja Together, promując w ten sposób ciekawe projekty młodych, którzy Internetu potrzebują nie tylko do zabawy.

Konkurs organizowany był przez ostatnich sześć lat w Czechach, ale jego siódmą edycję rozszerzono także na Polskę, Słowację i Węgry. W tegorocznej polskiej edycji wzięło udział około 150 uczestników, uczniów szkół średnich i gimnazjów z całego kraju.

Sprzęt, sponsorzy i Kościół

Choć portal dynamicznie się rozwija, jego redaktorzy z wielu projektów muszą zrezygnować. I to nie tylko ze względu na obowiązki szkolne. Powodem jest brak podstawowego reporterskiego wyposażenia. B. Dobrzyński: – Potrzebujemy laptopa, dobrego aparatu cyfrowego i dyktafonu. Chcielibyśmy także zainwestować nieco w promocję: „firmowe” polary, smycze etc. Przydałby się przenośny pawilon, z którego można by prowadzić transmisje i oraz odpowiednie przewody.

A. Wołyński: – Ostatnio kupowaliśmy kabel dosłownie na 10 minut przed rozpoczęciem imprezy.

Aby realizować swoją pasję, młodzi ludzie próbują szukać sponsorów. Uczą się w ten sposób, jak funkcjonuje współczesny świat i... diecezjalny Kościół, w którym na takie inicjatywy brakuje pieniędzy. Na jak długo starczy im zapasu? Czy ich strona będzie pokazywać prawdziwe, czy tylko wirtualne życie Kościoła młodych? Czas pokaże: – Jesteśmy przekonani, że nasze diecezjalne duszpasterstwo młodzieży ma

jedyny tego rodzaju serwis w Polsce. Widzimy przed sobą przyszłość i zapewniamy, że to dopiero początek – twierdzi „Bulion”.

A. Wołyński, który współpracuje także z lubuską TVP 3: – Naszym marzeniem jest stworzenie ogólnopolskiego portalu młodzieżowego, na którym mogłaby się prezentować młodzież z każdej diecezji. To byłaby taka młodzieżowa Opoka.

PRZESTRZEŃ SPOTKANIA

Kościół powinien traktować media jako coś, przez co można docierać do młodego człowieka. Myślę, że Internet dziś szczególnie należy wykorzystywać do głoszenia słowa Bożego. Jest to przestrzeń, w której chętniej komunikuje się młodzież, tam ich można spotkać i z nimi rozmawiać. Nie jest to łatwe, ale gdy się tę przestrzeń zagospodaruje, efekty są konkretne. Nasz portal ddm odwiedza mnóstwo ludzi. Dzięki temu ciągle się rozwija. A to, że jego twórcy sami muszą zatroszczyć się o finanse na swój projekt, jest dobre. Uczą się życia i odpowiedzialności za swe dzieło. Cieszę się, że mają pasję.



Ks. ROBERT PATRO
Diecezjalny duszpasterz młodzieży

**BIBLIA
TO MOJA PASJA**

ANNA DROBNIK ZE WSCHOWA,
LAUREATKA
ETAPU DIECEZJALNEGO
X OGÓLNOPOLSKIEGO
KONKURSU WIEDZY BIBLIJNEJ



– Wiedza biblijna jest mi potrzebna, ponieważ jestem animatorką w Diecezjalnej Diakonii Liturgicznej. Ten konkurs biblijny był pierwszym, w jakim uczestniczyłam. Do etapu szkolnego wszystkie obowiązujące księgi przeczytałam dwa razy. A do etapu diecezjalnego uczyłam się tylko jeden dzień. Biblia to moja pasja. Uwielbiam także wiersze ks. Jana Twardowskiego, których uczę się na pamięć i recytuję, ale raczej dla siebie.

**Anna Drobik jest w II klasie I LO we Wschowie, należy do parafii pw. św. Jadwigi Królowej*

X Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej

Zmierzyli się ze św. Janem

Około 130 licealistów wzięło udział w diecezjalnych eliminacjach X Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej. Spośród nich tylko troje pojadzie na finał do Niepokalanowa.

Etap diecezjalny konkursu odbył się 22 kwietnia w Liceum Ogólnokształcącym nr 3 w Zielonej Górze. Wzięli w nim udział uczniowie, którzy przeszli eliminacje szkolne. Musieli wykazać się wiedzą obejmującą Pisma św. Jana: Ewangelię, Listy i Apokalipsę. Po części pisemnej o trzy pierwsze miejsca rywalizowało już tylko siedem osób. Po serii odpowiedzi ustnych wyłonili się laureaci: Anna Drobnik z I LO we Wschowie (I miejsce), Sandra Graczyk z IV LO w Zielonej Górze (II miejsce), Monika Kotowicz z I LO w Zielonej Górze (III miejsce).



MAGDALENA KOZIEL

W tym roku do konkursu zgłosiło się prawie pięćdziesiąt szkół z całej diecezji. Były takie, które wzięły w nim udział po raz pierwszy, jak np. Skwierzyna czy Ślubice.

– Poziom konkursu jest bardzo wysoki. Wielu uczniów w części pisemnej zebrało ponad 80

Już po części pisemnej.
Od lewej siedzą: **Monika Kotowicz, Paulina Zapasek, Damian Drop, Sandra Graczyk, Magda Sułkowska, Marek Drewniak**

punktów na 92 możliwe – mówi Zbigniew Żołądziejewski, prezes Lubuskiego Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, które było organizatorem konkursu.

Finał zaplanowany jest na 5 i 6 czerwca.

MAGDALENA KOZIEL

Pierwszy film o Nowej Soli dla nowosolan

„Odra” wypływa

Młodzi nowosolanie w ramach europejskiego programu „Młodzież” nakręcili film opowiadający historię powodzi z 1997 roku.

Prace trwały półtora roku. Najpierw pomysł, później długa i żmudna realizacja. Aż wreszcie ponad 800 osób podczas 5 seansów zobaczyło efekty ich pracy. Film opowiada o wydarzeniach sprzed dziewięciu lat, kiedy Nowa Sól, podobnie jak cała Polska, walczyła z powodzią. Nie jest to jednak film dokumentalny, ale historia kilku młodych ludzi.

„Nieformalna Grupa Twórców Filmowych 51° 48' N–15°43' E” liczy 11 osób. – Chcieliśmy, aby nazwa nie była banalna i nawiązywała do naszego miasta, stąd współrzędne geograficzne No-

wej Soli – wyjaśnia Daniel Roguski, scenarzysta.

Na temat swojego filmu wybrali trudny, ale zarazem bardzo ważny dla mieszkańców miasta okres. – Tamte wydarzenia pozostawiły w mieszkańcach niezatarty ślad. Chcieliśmy ukazać wspólną heroiczną walkę z wodą i różne postawy społeczne w obliczu powodzi – mówi D. Roguski.

Inspiracją do filmu była także książka A. Camusa. – Kiedy myśleliśmy o filmie, czytałem właśnie „Dżumę”, podczas rozmowy wpadliśmy na pomysł, żeby oprzeć naszą filmową historię na motywach tej właśnie książki – mówi Karol Dąbrowski, pierwszy reżyser.

Film nie powstałby, gdyby nie życzliwość wielu osób i instytucji. – Dużą pomoc otrzy-

maliśmy od Stowarzyszenia Młody Samorząd, z którym wspólnie realizowaliśmy projekt – mówi D. Roguski.

Po stworzeniu projektu film został wysłany do ambasad 24 krajów Unii Europejskiej. – W ten sposób chcieliśmy podziękować za pomoc w spełnieniu naszych marzeń, a także pokazać, że młodzież z małych miast ma szansę na realizowanie siebie – mówi D. Roguski. – Nowa Sól jest miastem z wielkimi problemami: bezrobocie, marazm, monotonia. Wszyscy chcą uciekać za granicę. Jednak, jak ktoś się bliżej przyjrzy, to naprawdę coś się tu dzieje i rysują się perspektywy rozwoju miasta.

Zapewne w filmie można zauważyć małe niedociągnięcia techniczne. To jednak jest jego



KRZYSZTOF KRÓL

Po projekcjach w Nowej Soli film trafi do kin w Zielonej Górze. Od lewej Krzysztof Leśnik, Karol Dąbrowski, Rafal Stasiński, Daniel Roguski

atutem. Najważniejsze że są ludzie, którzy nie boją się realizować swoich marzeń. Najlepszym tego dowodem były opinie mieszkańców wychodzących z kina. – Film dobrze oddał atmosferę powodzi. To jest dobra pamiątka – mówi Ewa, mieszkanka Nowej Soli.

KRZYSZTOF KRÓL

Rekolekcje Duszpasterzy Trzeźwości

Ocalić jednostkę

Do Rokitna przyjechali kapłani zaangażowani w duszpasterstwo trzeźwości. Była wspólna modlitwa, formacja i dzielenie się doświadczeniami.

Rekolekcje zostały zorganizowane z inicjatywy ks. Pawła Pawlickiego, duszpasterza trzeźwości z archidiecezji poznańskiej, oraz ks. Henryka Grządka, duszpasterza trzeźwości diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Podczas spotkania swoje wystąpienia mieli znawcy tematu: ks. Jan Chrzanowski oraz psychologowie: Maria Matuszewska, Alina Heller-Gostyńska oraz Roman Pomianowski.

Księża z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej i archidiecezji poznańskiej dyskutowali o aktualnych zagrożeniach i możliwościach pomocy uzależnionemu człowiekowi.

– Problem alkoholizmu jest wciąż aktualny. Tutaj w Rokitnie modlimy się przede wszystkim za ludzi uzależnionych oraz za terapeutów. Oczywiście nasze spotkanie ma także wymiar edu-



KRZYSZTOF KRÓL

kacyjny – wyjaśnia ks. H. Grządka.

W czasie kwietniowego szkolenia podkreślano rolę kapłanów w pomocy ludziom uzależnionym. – Księża mają dużo możliwości przeciwdziałania uzależnieniom. Wychowanie do trzeźwości można realizować przez konfesjonał, katechezę, kolędę, kazania, spotkania przedmażeńskie czy przygotowanie do

Ks. Henryk Grządka (od lewej), **Maria Matuszewska** i **ks. Paweł Pawlicki**

bierzmowania – mówi ks. P. Pawlicki.

Wielokrotnie podkreślano, że problem alkoholizmu dotyczy wszystkich grup społecznych. – Dzisiaj szczególnie narażone są te grupy społeczne, które żyją intensywnie, tj. biznesmeni, dziennikarze, lekarze, policjanci, prawnicy, a nawet księża – wyjaśnia M. Matuszewska.

KRZYSZTOF KRÓL

Zapraszamy

■ REKOLEKCJE DLA NARZECZONYCH

Od 2 do 4 czerwca w Paradyżu odbędą się rekolekcje dla narzeczonych. Rekolekcje prowadzi grupa małżeństw i kapłan metodą pogadarek i warsztatów. Przeznaczone są dla par, które bezpośrednio przygotowują się do sakramentu małżeństwa i dla tych, które nie podjęły jeszcze ostatecznej decyzji. Informacje i zgłoszenia: ks. Dariusz Orłowski, tel. (068) 451 23 51 lub 501 724 196, e-mail: D.Orłowski@kuria.zg.pl

■ PIELGRZYMKA DO WILNA

Są jeszcze wolne miejsca na pielgrzymkę do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie, która odbędzie się od 17 do 22 maja. Przewidziane jest zwiedzanie Gietrzwałdu, Kowna, Wilna, Augustowa i Niepokalanowa. Koszt: 560 zł. Informacje i zgłoszenia: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, tel. (068) 325 31 56 lub 605 880 018.

Teatr amatorski

Heja na Oheya, czyli tygrysjada

Polityka, biurokracja, showbiznes, etc. Na skrzyżowaniu społecznych systemów zdarzają się sytuacje, o których mówi się, że są „jak z Mrożka”.

Właśnie po Sławomira Mrożka sięgnęła zielonogórska grupa studentów „Amalgamat” w swym kolejnym przedstawieniu, którego prapremiera odbyła się 27 kwietnia na Scenie Kameralnej Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze. Spektakl pt. „Heja na Oheya” jest adaptacją groteskowego „Mężczeństwa Piotra Oheya”. Tytułowy Oheya to człowiek uwikłany w absurdalność wielosystemowego świata. Wszyscy, od poborcy podatków po indyjskiego maharadżę, uważają za oczy-



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

wistość, że w łazience Oheyów zagnieździł się tygrys-ludojad. Oheya, który nigdy tygrysa nie widział, poddaje się obłąkanym decydentom i w końcu ginie, polując na zagadkową bestię.

– Trudno grać normalnego człowieka pośród wariatów – mówi Aleks Niebrzegowski, odtwórca głównej roli. – W życiu też trzeba bronić człowieka w sobie.

Ekspresja i autentyczność, mimo pewnych przerysowań, spra-

wiły, że artyści z „Amalgamatu” stworzyli bardzo dobre przedstawienie. Na wyróżnienie zasłużył Grzegorz Czajkowski w roli naukowca, ale wszyscy potrafili wejść w kontakt z widzami. Nic dziwnego, że publiczność, po brzegi wypełniająca widownię, wychodziła z pełną satysfakcją. – Pomysłowe wykonanie i świetni aktorzy – mówi Tomasz Janiak, student UZ.

Aleks Niebrzegowski (w balii) **gra przekonująco**

Spektakl można oglądać do końca sezonu. – Następne przedstawienie w Teatrze Lubuskim 8 maja – zaprasza Krzysztof Król, reżyser i kierownik artystyczny grupy.

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze

Wspólnota z tradycjami

Najstarsza zielonogórska parafia liczy dziś ponad 9 tys. wiernych.

Od 7 czerwca 1992 r. kościół pw. św. Jadwigi nosi tytuł konkatedry.

Struktury parafii powstawały już po II wojnie światowej. Pierwszym powojennym proboszczem został ks. Kazimierz Michalski. – Był to dobry kapłan i człowiek wielkiej odwagi. Umiał łączyć duszpasterstwo z działalnością społeczną – mówi ks. Włodzimierz Lange, obecny proboszcz. – W latach pięćdziesiątych stanął w obronie Kościoła i wolności w sporze z ówczesną władzą. W konsekwencji musiał opuścić parafię.

Kolejnym proboszczem został ks. Władysław Nowicki, który przyszedł ze Szczecina. Brał udział w tworzeniu zielonogórskich i okolicznych parafii. – Dla mnie to wielka postać. Jestem szczęśliwy, że mogłem z nim żyć pod jednym dachem. Wiele się od niego nauczyłem, a teraz staram się być kontynuatorem mojego wielkiego poprzednika – mówi ks. W. Lange.

Otwarte drzwi

Kościół konkatedralny otwarty jest przez cały dzień. Można przyjść i pomodlić się przed wystawionym Najświętszym Sa-

kramentem. Ponadto na każdej Mszy św. istnieje możliwość skorzystania z sakramentu pojednania. – Dla mojego poprzednika, ks. W. Nowickiego, słuchanie spowiedzi św. był bardzo istotną sprawą – mówi ks. W. Lange. – To ważny element duszpasterstwa. Ludzie z Zielonej Góry wiedzą, że zawsze mogą tutaj pojednać się z Bogiem.

Przy parafii działa wiele aktywnych ruchów i wspólnot, które gromadzą się w pierwszą sobotę miesiąca na wspólnej Mszy św. o godz. 9.00. – Za każdym razem inna grupa przygotowuje oprawę liturgiczną. Zawsze przewodniczącej tej Eucharystii – mówi proboszcz. Po Mszy św. jest wspólne nabożeństwo, a po nim spotkanie z liderami poszczególnych wspólnot. – Podczas tych spotkań omawiamy bieżące sprawy parafii – dodaje.

Podjęmowane są także nowe inicjatywy. Od września Parafialny Zespół Caritas otworzył świetlicę środowiskową. – Adresowana będzie nie tylko do dzieci z parafii, ale do osób z całego śródmieścia – tłumaczy Marek Zaremba, pracownik PZC.

Przywracanie piękna

Obecnie trwa renowacja murów konkatedry, która zakończy się w czerwcu. – Prace po-



KRZYSZTOF KRÓL



MAREK PIEKARA

legają na wymianie niektórych cegieł, fugowaniu i czyszczeniu całych murów. Niedługo rozpocznie się także malowanie i renowacja wieży – wyjaśnia proboszcz.

Gruntowne remonty rozpoczęły się już w roku 1999. Do tej pory wymieniono dach i wykonano remont wewnątrz świątyni. – Zgodnie ze sztuką konserwatorską wszystkie zmiany służą przywróceniu dawnej świetności budowli w duchu epoki – mówi Bogusław Switała, artysta fotografik.

KRZYSZTOF KRÓL



KS. KAN. WŁODZIMIERZ LANGE

Ma 60 lat. Pochodzi z Lubonia pod Poznaniem. Święcenia przyjął w 1978 r. Był wikariuszem w Gorzowie Wlkp. i w Sulechowie oraz proboszczem parafii w Bobowicku. Od 1992 r. jest proboszczem konkatedry.

Powyżej:
Zielonogórski kościół powstał w drugiej połowie XIII wieku. Obecnie trwa renowacja murów.

Z lewej:
Odrestaurowane w 2002 roku wnętrze

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia, w której jestem proboszczem, to dla mnie wielka duma. Przede wszystkim dlatego, że jest to żywy Kościół. Przed czteremastu laty, kiedy tutaj przyszedłem, rozpoczęliśmy adorację Najświętszego Sakramentu. To sprawia, że w konkatedrze zawsze są ludzie. Kościół jest cały czas otwarty. Poszczególni wierni i całe wspólnoty gromadzą się o różnych porach dnia. Oczywiście to tylko jeden z aspektów duszpasterstwa. W naszej parafii są nowe powołania do kapłaństwa i służby zakonnej. Obecnie jest jeden kleryk u salejczyków, jeden u kapucynów i dwóch w seminarium w Paradyżu. Są też trzy powołania w zgromadzeniu sióstr franciszkanek. Wiele rzeczy cieszy, ale są też pewne problemy. Do kościoła uczęszcza tylko jedna trzecia parafian. Jest to, niestety, ogólna tendencja w Kościele. Problemem jest także to, że jest to parafia ludzi starszych. Główna jej część znajduje się w śródmieściu. Tu szczególnie parafia się wyludnia. Coraz więcej jest pustostanów i sklepów, a coraz mniej ludzi. Wielu cierpi biedę.

Zapraszamy do kościoła

- Niedziele: 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 14.00, 16.00, 18.00
- Dni powszednie: 7.00, 8.00, 9.00 i 18.00
- Odpust: 16 października
- Strona internetowa: www.konkatedra.zgora-gorzow.opoka.org.pl